

Jakiś czas temu przeprowadzałem wywiad z biskupem Grzegorzem Rysiem. W trakcie rozmowy zwrócił on uwagę na wyzwanie, które stoi przed nami w kontekście obecności Kościoła w sieci. Powiedział, że będziemy musieli się zmierzyć z nowym rodzajem inkulturacji. Dlaczego? Ponieważ zmiany, które zachodzą w ludziach pod wpływem korzystania z nowych technologii i spędzania dużej ilości czasu w mediach społecznościowych rewolucjonizują sposób funkcjonowania i myślenia człowieka.

Krakowski biskup odpowiedzialny za Nową Ewangelizację stwierdził, że Internet nie jest tylko jakimś nośnikiem informacji i sposobem na spędzanie wolnego czasu, ale jest nowym kontynentem. I my musimy się poważnie zastanowić, jak do ludzi na tym kontynencie docierać.

Tyle jeśli chodzi o diagnozę. Teraz oczywiste pytanie - jak na to wszystko odpowiedzieć? Zmiany społeczne, o których powiedział biskup, są czymś dynamicznym i nowym, dlatego ciężko jasno określić, w którym kierunku to wszystko zmierza. Na chwilę obecną mamy więcej pytań niż odpowiedzi, więcej wątpliwości niż pewników.

Tak naprawdę pewna jest tylko jedna rzecz. Skoro na naszych oczach wytwarza się jakiś nowy kontynent, na którym żyją ludzie, to Kościół musi być tam obecny. To jest nasz psi obowiązek. Gdzie są ludzie, tam musimy iść z Ewangelią.

*Cały tekst Piotra Żyłki - redaktora naczelnego portalu deon.pl - [TUTAJ](#) .*

Zbyszek